

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 5 Września r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta sankt-petersburska donosi z Porchowa pod 21 sierpnia: Ich Cesarska Wysokość Wielcy Xiążęta, raczyli przybyć do miasta Porchowa: MICHAŁ PAWEŁOWICZ d. 18 sierp. o godzinie 4 z południa, a MIKOŁAJ PAWEŁOWICZ d. 21 o godzinie 7 z południa; i po zmianie koni, w pożądanym stanie zdrowia, w dalszą udali się podróż.

Czytamy w *Ruskim Inwalidzie* z dnia 27 sierpnia: *Antologia Rossyjska*, wydana przez kawalera Dupré-de-St. Moreau, otrzymana już (w Petersburgu) z Paryża, i od dnia jutrzejszego zaczyna się przedawać w księgarniach St. Florana i komp., Pluchart i Slenina. W późniejszych numerach doniesiemy dokładną wiadomość o tem dziele, które bez wątpienia przyjemnym będzie dla wszystkich miłośników literatury.

Znajomy autor, doktor Merkel, obwieścił przez gazetę ryżką, iż za pozwoleniem wyższej zwierzchności, t. razniejszy jesieni i zimy otworzy publiczny kurs *Historji*, składać się mający z 12 lub 15 lekcy, które będą dawane raz na tydzień. Pisarski talent P. Merkela, któremu bezstronni krytycy niemieccy dawno już należytą oddali sprawiedliwość, korzystne czyni uprzedzenie o tym kursie. Publiczność ryżką, znająca z podobania swojego w ślachełnych rozrywkach umysłu i gustu, utwierdzi zapewne zdanie to przez czynne uczestnictwo i pochwałę przedsięwzięcia P. Merkela.

Taż gazeta zawiera z *Zytomierza* pod 1 sierpnia: Miasto nasze podobne jest teraz do najłudniejszych, z przyczyny zgromadzenia obywateli tutejszej gubernii na elekcy. D. 25 z. m. po zanieśieniu modłów do Pana Boga w tutejszem kościele katedralnym, i po wykonanej przysiedze, zaczęła się elekcyja w salach domu magistratowego. Wybrani zostali: Marszałek gubernialny, Marszałkowie powiatowi, Prezydenci Sądu Głównego, Deputaci, Sędziowie i inni urzędnicy, przez obywateli wybierani. Wczora po skończonej sessyi, Marszałek gubernialny Hrabia Moszyński, dawał wielki obiad dla urzędników wojskowych i cywilnych i obywateli, w domu *Siostr Miłosierdzia*. Po tym z dobrowolnych zapisów znakomita zebrała się summa na rzecz ich zakładów. Od końca maja trwają u nas dotąd ciągle prawie upały, które jednak nie zaszkodziły urodzajom: w maju i czerwcu przechodziły deszcze i zasiewy oziminy są bardzo piękne. Jarzyna w niektórych miejscach uciepiała, ale i jej zbiory piękne; siana zaś mamy daleko więcej, aniżeli w roku przeszłym. Dzięki Bogu, teraz wszystkiego u nas będzie dosyć.

Kurs sankt-petersburski d. 24 sierp.: dukat holenderski 11 r. 60 kop. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 71 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygnacyami 102 proc.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 września.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Droga rocznica Imienin Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, obchodzoną była wczora w stołicy Królestwa Polskiego z jak największą uroczystością. Dodała świetności dniu temu obecność w murach tutejszych trzech NN. Wielkich Xią-

żąt, dostojnych braci Najłaskawszego Monarchy: Na pokojach u JJ CC. MM. Wielkich Xiążąt znaydującego JO. Xiążę Namiestnik Królewski, Senatorowie, Ministrowie, Jenerałowie, tudzież nayznakomitsi urzędnicy. W godzinach rannych JW. Biskup sandomierski, Senator Królestwa, odprawił w kościele metropolitalnym ś. Jana solenne nabożeństwo, w obecności JO. Xięcia Namiestnika, Senatu, Ministrów, wszystkich urzędników i licznie zebranego ludu, wznoszącego do Naywyższego modły o jak najdłuższe i najszczęśliwsze panowanie ukochanego Monarchy. Tegoż dnia JO. Xiążę Namiestnik Królewski dał wielki obiad, na którym stosownie do uroczystości toasty wnoszonymi były. Bezplatne widowisko na teatrze narodowym zakończyło uroczystość dnia tego, a gdy się zmierzchno, miasto oświecono.

PRUSSY.

Berlin, dnia 6 września.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Przybyli tu Xiążęta Kumberland i Kambridge, pierwszy z Lipska, a drugi z Hannoveru.

Xiążę Wellington przybył d. 28 z. m. z Brukselli do Akwisgranu, gdzie krótko zabawił, i przez Kolonię udał się w dalszą drogę, celem obejrzenia twierdzy związku niemieckiego. Dnia 29 z. m. zjechał do Koblenz; tegoż samego dnia obejrzał szanśce, a nazajutrz rano pojechał na powrót. Miał mundur pruski z szarfą.

Rzeczywisty tajny radca i naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, Zerboni di Sposselti, wyjechał zjazd do Poznania.

Hrabia Gottorp, były Król Szwedzki, wyjechał z Akwisgranu, gdzie niejaki czas bawił.

NIEMCY.

Frankfort dnia 29 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Król Jmć Wirtemberski przybył d. 25 b. m. z Liworny do Friedrichshawen, dokąd Królowa Jeymość na jego spotkanie wyjechała. Tegoż dnia udali się oboje Królestwo Ichmość do Altshausen, i d. 27 b. m. powrócili do zamku Bellevue.

Dnia 21 b. m. odprawił się w Darmstadt chrzest trzeciego syna W. Xięcia dziedzicznego Hesko-Darmstadtzkiego, który się dnia 15 z. m. urodził. Dano mu imię Alexander Jerzy Ludwik Emil.

Gazeta bayreutka donosi, iż Xiążę Ipsylanty, który siedział dotąd w twierdzy węgierskiej Mungacz, został w połowie sierpnia zaprowadzony, z bratem swoim, pod strażą wojskową, do twierdzy Theresienstadt, gdzie oba doznają bardzo łagodnego obchodzenia się, i w towarzystwie oficera mogą się przechadzać.

FRANCYA.

Paryż, dnia 26 sierpnia

(z *Gazety Warszawskiej*).

Marszałek Xiążę Reggio, przesłał list jenerała porucznika Bourke, pod d. 13 b. m., donoszący, iż osada twierdzy Korunny, w nocy z dnia 10 na 11 b. m. strzelała mocno do wojska oblegającego, lecz szczęściem uszkodziła kilka tylko domów, w bliskości głównej kwatery francuzkiej. O godzinie 8mej zrana przybył posłaniec rozey-

nowy z twierdzy, z propozycjami względem pokoju, które jednak Hrabia Bourke odrzucił. Żądał bowiem nieprzyjacieli, aby generał francuzki oświadczył, iż osada uczyniła powinność swoją, i była posłuszną Królowi Ferdynandowi; chciała oraz osada udać się wprawdzie pod opiekę Xięcia Angouleme, bez uznania rejencji madryckiej, i w teraźniejszym swoim stanowisku, oczekiwać rozwinięcia wypadków kadyxkich, i rozkazów Króla hiszpańskiego. Cały dzień 12 b. m. upłynął na układach, a nareszcie generał Bourke oświadczył w ultimatum, iż chce wejść do Korunny, albo po przyjacielsku, albo po nieprzyjacielsku. Dnia 13 po południu, po naradzeniu się w twierdzy, przybył drugi posłaniec rozejmowy, z którym się generał Bourke ułożył, aby osada podlegała rozkazom generała Morillo. W skutku czego wyprawiono natychmiast dwóch oficerów osady do rzeczzonego generała. Zawieszenie broni trwać ma do ich powrotu, który za 4 lub 5 dni nastąpi. Raport Xięcia Reggio do ministra wojny pod d. 20 b. m., do którego list Hrabiego Bourke jest przyłączony, kończy się oświadczeniem, iż uważając poddanie się Korunny za niewątpliwie, posłał rozkaz Hrabieju Bourke, aby zajmując twierdzę, jeden tylko półk tam zostawił; a z resztą dywizji swojej ruszył do Astorga, i aby brygada generała Laroche Jaquelin poszła do Estremadury, gdzie się kilka korpusów konstytucyjnych pokazało.

Odebrano tu raport od marszałka Xięcia Connegliano z Vich pod d. 17 b. m. Donosi, iż nieprzyjacieli, po bitwach przy moście w Cabriana i pod Caldes, cofnął się do Gironella, gdzie d. 16 b. m. tylna straż jego jeszcze się znajdowała. Generałowie Tromelin i Eroles, do których d. 15 b. m. przyłączył się półkownik Salperwick z 10 kompaniami, ścigają nieprzyjaciela. Milans miał zamiar przyłączyć do siebie osady z Urgelu i Figueras, a potem dać odsiecz Barcelonie; lecz śpieszne pochody wojska naszego zniweczyły ten zamiar. Drugi raport Marszałka Moncey, pisany z Manresy d. 19 b. m. donosi, iż nieprzyjacieli, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, myśli ciągnąć przez Salsonę i Montblanch do Tarragony; iż wspomniany marszałek wezwał dowódcę twierdzy Tarragony, aby się poddał, i że oficerowie osady postanowili na radzie wojennej wyprawić posłance rozejmowego do głównej kwatery francuzkiej, dla dowiedzenia się o prawdziwym stanie rzeczy. Oczekuje więc marszałek niezwłocznego przybycia dowódcy półku Majorki, którego tym celem wybrano.

Monarcha przyjmował wczora, jako w rocznicę imienia swoich, powinszowania od rodziny królewskiej, Xięcia Orleanu, wszystkich władz wojskowych i cywilnych, i ciała dyplomatycznego. Hrabieju Chabrol, prefektowi, który na czelę rady municypalnej stolicy, złożył Monarsze hołd nieszanowania, odpowiedział Król Jmć: „Z radością przyjmuję wynurzenie uczuć dobrego mego miasta Paryża. Byłem mocno przekonany, iż będzie uczestnikiem tego, co dzień dzisiejszy sławnego wystawia. Bóg sam wszystko zdziałał; jemu samemu wszystko winniśmy. Jesteśmy tylko słabymi narzędziami w rękach jego; jemu dziękujemy, iż nas obrał za narzędzie dobroci swojej.“

Rada municypalna udała się potem na ulicę St. Lazare, gdzie położyła węgielny kamień na nowy kościół Panny Maryi, który kosztem miasta ma być wystawiony. O godzinie gtey zrana była wielka parada wojskowa na dziedzińcu pałacu Tuilleries; między innemi, 200 uczniów szkół wojskowych w St. Cyr, odprawiawszy rozmaite obróty pod dowództwem marszałka, Xięcia Tarentu, przeciągnęło przed Monarchą i Xięciem Bordeaux, a potem udało się na przyspobioną dla siebie ucztę w sali oranżeryi. Gdy się ucztę kończyła, wszedł niespodzianie Monsieur; zgromadzenie przyjęło go radośnemi okrzykami. O godzinie zgiey po południu, zaczęły się zwyczajne zabawy dla ludu na polach elizejskich. Wieczorem znaczniejsze domy wspaniale oświecono, i w środku pól elizejskich zapalono fajerwerk. Radość dnia

tego nie była przerwana żadnym przypadkiem, i największy porządek panował w całym mieście.

Dnia 27. Donoszą z Madrytu pod d. 21 b. m., iż stolica ta używa największej spokojności. Oba postanowienia, Xięcia Angouleme i rejencji, przywiedziono do skutku z umiarkowaniem, które wszystkie stronnictwa zaspokoilo. Xięzę Infantado i Pan Saez, minister spraw zagranicznych, wyjechali d. 19 b. m. do portu Santa-Maria, a wydział spraw zagranicznych, poruczone tymczasowie ministrowi morskemu, bardzo umiarkowanemu, i powszechnie szacowanemu. Xięzę Angouleme przybył d. 16 b. m. przed południem do Santa-Maria, i zaraz obejrzał wojsko, które pała chęcią spotkania się z nieprzyjacielem. Przysposobiono wszystko do strzelania do Kadyxu, jeśli stany dłużey jeszcze wzbraniać się będą poddać.

Dnia 13 b. m. odprawiono się w instytucie wychowania sierot płci żeńskiej w St. Denis; uroczyste poświęcenie wizerunku obojga dzieci Xiężny Berry, który też Xiężna podarowała. Xiężna Reggio z Xięciem Lewis zastępowała Xiężnę Berry na tym obrzędzie. Przy rozdaniu nagród w tymże czasie przewodniczył Marszałek Xięzę Tarentu.

Dnia 28. Hrabia Bourke donosił pod d. 17 b. m. Xięciu Reggio, iż Morillo wysłał jednego ze swoich oficerów do rejencji z wiadomością, że osada Korunny poddała się pod jego rozkazy, i poruczyła mu dalsze układy z generałem Bourke, oraz warunki, pod któremi twierdza ma się poddać wojsku naszemu. Podobną wiadomość odebrał Xięzę Reggio od generała Morillo z dodatkiem, iż gdy generał ten dawniej się już z nami połączył, wszystkie więc przeszkody wkrótce ułatwione będą. Jakoż twierdza miała się już poddać d. 17 b. m., a to (jak dowódcą w Bajonnie przez telegraf donosi) pod warunkami, podanemi przez generała Morillo, i przyjętemi.

Kontr-admirał Hamelin, dowodzący eskadrą pod Kadyxem, przysłał pod d. 15 b. m. raport kapitana Lemarent, o zajęciu Algeziras, w treści następującej: „Z powodu mocnego wiatru południowo-wschodniego, dopiero d. 13 b. m. po południu stanąłem pod Algeziras. Z obu fregatami la Guerrière i la Galathée, przygotowałem się zaraz do strzelania do tak zwanej zielonej wyspy. Ogień trwał półtrzeci godziny; wystrzelano przeszło 2000 kul, po części 36calofuntowych. Gdy naza jutrz miało się znowu zacząć strzelanie, generał Lauriston, syn marszałka, oblegający od lądu, uwiadomił mię przez swego adjutanta, iż miasto poddało się. Ze jednak wojsko konstytucyjne uciekło na zieloną wyspę, ułożyłem się więc z generałem Lauriston względem powtórnego na nią uderzenia; wkrótce jednak przybył oficer od dowódcy z oświadczeniem chęci kapitulowania, i umówiliśmy się, aby d. 15 b. m. o godzinie 8mej zrana oddano nam wyspę ze wszystkiemi będącemi na niej sprzętami wojskowemi i żywnością. Osada pójdzie w niewolę wojenną, i da słowo honoru, iż przeciwko wojsku francuzkiemu lub rojalistom hiszpańskim służyć nie będzie. Obie fregaty mało ludzi utraciły; lecz maszły i liny fregaty la Guerrière bardzo uszkodzone zostały. Stosownie do rozkazu, zaczęliśmy wkrótce strzelać do Tariffa. Krająca pod tą twierdzę fregata la Fleure de Lys i bryg le Dragon, zostają pod mojem dowództwem.“

Odebrano tu listy z portu St. Maria pod d. 18 b. m. Xięzę Angouleme zwołał dnia tego radę wojenną. Nadeszła wiadomość z Kadyxu o dobrem zdrowiu Króla i jego rodziny; Królowa jednak nie jest przy nadziei, jak z początku rozgłoszono. Zdaje się, iż Król nie wątpi o blizkiem swoim oswobodzeniu; gdyż list prywatny pod d. 15 b. m. wyraża, iż Hrabia Puebla, odebrał już od Monarchy rozkaz udania się do St. Lucar dla uczynienia przysposobień na jego przyjęcie: że Król Jmć, w kilka godzin po swoim oswobodzeniu, popłynie do St. Lucar, skąd wodą uda się do Sewilli, a ztamtąd wkrótce do Madrytu. Adjutant Xięcia Angouleme, wysłany z listem jego do Króla, został przyjęty w Kadyxie z wielkim zapalem. Do por-

tu *Santa Maria* zawiązało kilka okrętów portugalskich z potrzebami wojennymi.

W liście z *Madrytu*, pod d. 22 b. m. czytamy: „Oddział wojska, wysłany pod dowództwem generała *Roussal d'Urbal* do okolic *Madrytu*, ciągnął ponad brzegiem *Tagu*, i nigdzie nie spotkał żadnego korpusu nieprzyjacielskiego, któryby się znajdował w bliskości tej stolicy. W *Madrycie* panuje największa spokojność, i pojąć niemożna, z kąd pochodzą wieści o zabójstwach, które się rozeszły w *Paryżu*.

Oficer morski, należący do naszej eskadry pod *Barcellona*, pisze pod d. 19 b. m.: „*Bryga la Gazelle* zatrzymał wczora statek płynący z *Barcellona*, na którym byli podpółkownik *Don Eugenio Guzman*, porucznik i urzędnik wojskowy. Zdaje się, iż *Mina* zechce podobnym sposobem uciekać, i dla tego baczność naszą podwoiliśmy. Korweta *Arriaga* przyłączyła się d. 14 b. m. do bryga *le Faune* pod *Peniscola*. Kapitan rzeczono-go brygu układał się wtenczas z dowódcą w *Peniscola*, i spodziewano się niezwłocznego poddania tej twierdzy.“

Dnia 20. Odebrany tu raport od Xiecia *Connegliano z Villafranca* pod d. 22 b. m. donosi: „Nieprzyjacieli ciągle się cofa; d. 19 był w *Tarrega*, a nazajutrz w *Montblanch*. Dziś wojsko nasze stanęło w *Montblanch* i *Torregrassa*, a jutro w *Valls* i *Vendrell*. Osada *Barcellona*, uczyniła d. 19 b. m. nową wycieczkę, która jednak doznała takiego losu, co dawniejsze. Dnia 20 blisko 7000 piechoty i 200 jazdy z 6ciu działami wyszło bramą madronaską, i stanęło w szyku bojowym między tą bramą a nową. Zaczęto oraz mocno strzelać ze wszystkich baterii twierdzowych. Spodziewaliśmy się uderzenia; lecz po niejakich obrótach, okazujących wahanie się, wrócił nieprzyjacieli nową bramą do miasta.“

Nadeszła tu przez telegraf wiadomość z *Bajonny* pod d. 28 b. m., iż eskadra francuzka, krążąca pod *St. Sebastian*, zabrała d. 2 b. m. uzbrojony statek rybacki, na którym się konstytucyoniści znajdowali.

Donoszą z *Madrytu*, iż oba oddziały wojska konstytucyjnego pod dowództwem *Chalisco* i *Sellet*, które dotąd snuły się w prowincyi *la Mancha*, zostały zupełnie pobite w okolicy *Manzanares*, przez dowódcę miejscowego, który z 80 kirysyerami przeciwko nim wyszedł, a potem kapitulowały. Rejencya rozkazała dowódcom rojalistów, aby żołnierzy konstytucyjnych, chcących służyć, przyjmowali do wojska swego.

Wczorajszy dziennik *Gwiazda*, umieścił wyjątki dwóch listów, pisanych z głównej kwatery Xiecia *Angouleme*. Jeden z portu *Santa-Maria* pod d. 18 b. m. donosi, iż tego dnia Xiążę, otoczony głównym sztabem, obejrzał całą linię wojska pod *Kadyzem* i wyspą *Leon*; drugi zaś list wyraża, iż Xiążę wyprawił jednego z adiutantów swoich, jako posłańca rozejmowego do *Kadyzu*, iż adiutant ten został przyjęty z zapalem, który się niezwłocznego rozwinięcia rzeczy spodziewać kaze, i że, jeśliby to w naznaczonym przez Xiecia czasie nienastąpiło, na ten przypadek uczyniono przysposobienia do dzielnego ze wszystkich stron uderzenia.

ANGLIA.

Londyn dnia 25 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W gospodzie *Lloyds* odebrano wiadomość, która powszechnie wrażenie uczyniła. Eskadra francuzka, trzymająca *Kadyz* w zamknięciu, zabrała okręt kupiecki angielski, który dowoził żywność do tej twierdzy, i z ładunkiem, szacowanym 20,000 funtów szterlingów (800,000 zł. pol.) zaprowadziła do *St. Lucar*, a 12 będących na nim ludzi posłała do Francyi.

Nie dawno *P. Graham* chciał się puścić balonem z Panem *Sadler*. Dla widzenia czego zebrało się przeszło 50,000 osób, a blisko 3,000 zapłaciło za bilety do wejścia. O godzinie 10tej zrana zaczęto napędnąć balon, który o 3 po południu

już miał wzbić się w górę; lecz robota szła zbyt powoli, i zawsze czegoś brakowało. Gdy nareszcie około godziny 6tej nie cierpliwość publiczności doszła do najwyższego stopnia, Pan *Sadler* oderwał sznury przytrzymujące balon, który wzbił się na powietrze, lecz bez łódki, i tylko przez półowę napędniony. Unosił się, czyli raczej kręcił niejaki czas jak go wiatr pędził i w krótko upadł. Żeglarze napowietrzni schronili się przed rozgniewaniem pospólstwem, które zniszczyło ogród, z kąd mieli się puścić balonem. Wiele osób chcących wyiść, skaleczono w tłoku, rzucanemi zewsząd kamieniami i cegłami. Nareszcie policja poymała najburzliwszych, i wypędziła pospólstwo z ogrodu, żeglarze napowietrzni wymawiają się, iż doznali zawodu od fabryki, która im miała dostawić potrzebną ilość gazu, lecz balon ich nie był z materyi jedwabney ale z kartunu, i dla tego powietrze przez niego przechodziło.

Pewny człowiek w okolicy *Middleton* (w Anglii), który osoby słabe na umyśle na pensyę przyjmował, postanowił jednego waryata, który mu wiele kłopotu sprawiał, oddać do domu szalonych w *Lankaster*. Opatrzony w świadectwa lekarskie i sądowe puścił się z chorym w drogę. Ten pomniąc, że mu kilkakrotnie tą podróżą grożono, jakkolwiek mu jey cel tajono, domyślił się dokąd go wiozą; spokojnie się jednak sprawował całą drogę. Przybywszy do *Lankaster* wieczorem, stanęli na noc w oberży. Zrana, kiedy jeszcze ów człowiek spał, wstał chory z łóżka, pładruje jego pugilaręs, a znalazłszy papiery jego się tyjące, zabiera i udaje się z niemi do domu waryatów. Dopytawszy się o dozorcę, oświadcza, że mu przywiozł waryata, którego z wielką ostrożnością musiano przewozić, i aby go do podróży nakłonić, udano, jakby on sam miał waryata do *Lankaster* przeprowadzić, i dla tego dano mu papiery, do tego potrzebne. Po tej sprawie powraca do mieszkania, gdzie znalazłszy owego człowieka jeszcze śpiącego, kładzie papiery do pugilaręsu na powrót, a po jakimś czasie, daje mu się prowadzić do domu szalonych. Gdy weszli, oddał ów człowiek papiery, a chory, udając lekarza, zalecił dozorcę włożyć nań sukienkę waryacką, ostrzyż mu głowę, i codziennie wylewać na głowę po sto wiader wody. Na próżno opierał się ów człowiek próżno krzyczał i wrzeszczał; porwano go i przez dni kilka obchodzono się jak z szalonym. Aż nareszcie znajomi jego z *Middleton*, dokąd ów prawdziwy waryat powrócił, o uwolnienie jego postarali się.

Dnia 26 lipca uczyniono znowu wycieczkę z wyspy *Leon*. Ochotnicy sewilscy, oraz bataliony pierwszy i trzeci 6ciu półków wyszły i rozpoznały okolice do *Chiclana* i *Puerto-Real*; a nie-spotkawszy nieprzyjaciela wróciły na swoje miejsce. Poprzedzającego dnia przednia straż przy moście *Suazo* zabrała w niewolę oficera inżynierów i 8 żołnierzy z wojska wiary.

Dnia 4 czerwca kapitan *Barret* na okręcie zwanym *Lord Exmouth* i przeznaczonym do *Quebek*, znalazł pod 44 stopniem szerokości a 27 długości jeograficznej, butelkę pokrytą muszlami morskimi. W której było następujące pismo: *Wyprawa do bieguna północnego dnia 7 stycznia 1822. Butelka ta jest zostawiona pędowi morza przy biegunie północnym, przez oficerów należących do tej wyprawy, która wtedy o 5 stopni na zachód wysp Melville zamarzła. Wszystko jest dobrze. Jest to od dawna pierwsza urzędowa wiadomość o życiu Kapitana Parry i towarzyszy jego, z których się tyle przynajmniej pokazuje, iż z zatoki hudsonskiej posunął się ku północy na morze przy biegunie.*

Listy z *Brezylji* donoszą, iż generał portugalski *Madeira* ustąpił d. 2 lipca z *Bahia* z całym wojskiem europejskim, które ze wszystkimi srebrami kościelnymi i wielą innemi kosztownymi rzeczami wsiadła na 61 okrętów wojennych i kupieckich. *Lord Cochrane* pozwolił mu wypłynąć bez przeszkody.

По воле Господина Главнокомандующаго 1-ю армію, отъ Инпенданства оной арміи симъ объявляется: Что на поставку провіанта и на некоторые пункты овса, а въ Динабургъ и лагерной соломы, будущъ происходить торги въ Казенныхъ Палатахъ тѣхъ самыхъ Губерній, гдѣ войска расположены, имянно.

а) Въ Курляндской, Лифляндской, Калужской, Псковской, Владимирской и Волынской, по особому состоянію въ нихъ хлебныхъ промысловъ, на пошребность цѣлаго года, т. е. съ 1-го Генваря 1824 по 1-е Генваря 1825 года, а для Риги, Динаминда и Минавы съ полугодовымъ кромѣ того запасомъ. По Вишневской Губерніи на пять первыхъ мѣсяцовъ года, т. е. съ 1-го Герваря по 1-е Іюня 1824 года, для пунктовъ: Велижа, Суража, Вишневска, Полоцка, Дризы, Креславки и Невеля; на весь 1824 годъ для Горрода, Невеля, Себежа, Люцина, Режицы, Росицы, Ворклянъ, Преля и Лепеля, и по Смоленской какъ для войскъ сей самой Губерніи на весь 1824 годъ, такъ и на поставку въ пошребность на семь мѣсяцовъ т. е. съ 1-го Іюня 1824 по 1-е Генваря 1825 года для слѣдующихъ Придвинскихъ пунктовъ Вишневской Губерніи: Велижа, Суража, Вишневска, Полоцка, Дризы, Креславки и для Динабурга съ присовокупленіемъ въ Динабургъ полугодового запаса.

б) Въ Губерніяхъ Воронежской, Тамбовской, Екатеринославской, Полтавской, Слободскоукраинской, Тульской, Рязанской, Орловской, Курской и въ Виленской на ту часть Губерніи которая занята войсками 1-й арміи, поставка ограничивающа на время съ 1-го Генваря по 1-е Октября 1824 года т. е. на девять мѣсяцовъ.

в) Въ Губерніяхъ: Могилевской для всѣхъ пунктовъ оной на время съ 1-го Генваря по 1-е Іюня 1824 года, въ Черниговской тоже для всѣхъ пунктовъ оной съ 1-го Генваря 1824 по 1-е Генваря 1825 года; а въ Минской для Речицы равноѣрно на весь 1824 годъ а для Бобруйской крѣпости съ 1-го Іюня 1824 по 1-е Іюня 1825 года.

д) Сверхъ того произведены будущъ торги въ Тамбовской Казенной Палатѣ для всѣхъ магазейновъ Владимирской Губерніи на пошребность всего 1824 года.

Сроки осеннихъ въ семь 1823 году торговъ назначающа во всѣхъ Казенныхъ Палатахъ въ одно время какъ для мѣстной пошребности такъ въ некоторыхъ и для магазейновъ другихъ Губерній такимъ образомъ:

Перваго разряда торги Октября 8, 10 и 12 переторжки Октябрю же 15, 16 и 18-го въ Губерніяхъ: Воронежской, Тамбовской, Екатеринославской, Полтавской, Слободскоукраинской и Волынской.

Втораго разряда: торги Октября 16, 17 и 18-го, переторжки Октябрю же 19, 22 и 23-го въ Губерніяхъ, Курляндской, Лифляндской, Псковской, Тульской, Рязанской, Орловской, Курской, Калужской, Смоленской, и Владимирской.

Третьяго разряда торги Ноября 1, 2 и 5-го, переторжки Ноября 6, 7 и 9-го въ Губерніяхъ Виленской, Минской для Бобруйска и Речицы; Вишневской, Могилевской и Черниговской.

На сіи сроки вызывающа желающа къ торгамъ съ законными залогамъ уваженіе по мѣсячной поставкѣ припасовъ на сей разъ въ пяту часъ противъ подряда, а на обеспечение задатковъ особо кромѣ обществанныхъ отъ дворянства поставокъ, кои оснано на одномъ доверіи; ведомости о пошребности въ каждой Губерніи будущъ разсланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ откриты въ мѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить поставки.

За Оконченіемъ Генераль Инпенданша Исправляющій должность Полевого Генераль Провіантмейстра 1-й Арміи Микеевъ.

Августа 25го дня
1823 года М. Шкловъ.

З воли Пана Глѣвнодowodзачаго 1-й Арміи, од Intendenci тей Арміи оглаша сѣ: із на доставкѣ провіанту і до неікторыхъ пунктовъ овса а до Dyneburga і слѣмы куловей, бѣдъ сѣ odby' wać targi w Izbach Skarbowych tych gubernij, gdzie woyska są rozłożone, a mianowicie:

а) W Kurlandzkiej, Inflantskiej, Kaluzkiej, Pskowskiej, Włodzimirskiej i Wołyńskiej, dla osobnego stanu winich zbożowego przemysłu, na potrzebę całego roku, t. j. od 1 stycznia 1824 do 1 stycznia 1825 r. a dla Rygi, Dynamunde i Nitawy z półrocznym prócz tego zapasem. W gubernii Witebskiej na pierwsze pięć miesięcy roku, t. j. od 1go stycznia do 1 lipca 1824 roku, do punktów: Wieliza, Suraza, Witebska, Polocka, Drysy, Kreslawki i Dyneburga; na cały 1824 rok dla miast Newla, Siebieza, Lucyna, Reżycy, Rosicy, Worklan, Prela i Lepia, i w Smoleńskiej, jak dla woysk teyże gubernii na cały 1824 rok, tak też na dostawę ilości potrzebnej na siedm miesięcy, t. j. od 1 junii 1824 do 1go stycznia 1825 r. do następnych punktów nad Dzwina w gubernii witebskiej: Wieliza, Suraza, Witebska, Polocka, Dryzy, Kreslawki, i do Dyneburga, z przydaniem do Dyneburga półrocznego zapasu.

б) W gubernijach Woronezkiej, Tambowskiej, Ekaterynoslawskiej, Poltawskiej, Słobodzko ukraińskiej, Tulskiej, Rjazańskej, Orłowskiej, Kurskiej i w Wileńskiej na tę część gubernii, która zajęta jest woyskami 1szej Armii, dostawy ograniczają się od 1go stycznia do 1go października 1824 roku, t. j. na dziewięć miesięcy.

в) W gubernii Mohilewskiej do wszystkich jej punktów na czas od 1go stycznia do 1go lipca 1824 roku, w czernihowskiej także do wszystkich jej punktów od 1go januaryi 1824 do 1go januaryi 1825, a w Mińskiej do Reżycy, również na cały 1824 rok, a do twierdzy Bobruyska od 1 czerwca 1824 do 1go czerwca 1825 roku.

г) Nadto odbędą się targi w Izbie Skarbowej Tambowskiej do wszystkich magazynów gubernii włodziemskiej na potrzebę całego roku 1824.

Terminy targów jesiennych w teraźniejszym 1823 roku naznaczają się we wszystkich Izbach Skarbowych w jednym czasie tak na miejscową potrzebę, jako też w niektórych i do magazynów innych gubernij w ten sposób.

Pierwszego oddziału targi oktobra 8, 10 i 12, przetargi także oktobra 15, 16 i 18, w gubernijach woronezkiej, tambowskiej, ekaterynoslawskiej, poltawskiej, słobodzko ukraińskiej, i wołyńskiej.

Drugiego oddziału targi oktobra 16 17 i 18, przetargi także oktobra 19, 22 i 23 w gubernijach, Kurlandzkiej, Inflantskiej, Pskowskiej, Tulskiej, Rjazańskej, Orłowskiej, Kurskiej, Kaluzkiej, Smoleńskiej i Włodziemskiej.

Trzeciego oddziału targi nowembra 1, 2 i 5go, przetargi nowembra 6, 7 i 9, w gubernijach Wileńskiej, Mińskiej do Bobruyska i Reżycy, Witebskiej, Mohilewskiej i Czernihowskiej.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z ewikcyami prawnymi w stosunku do miesięcznej dostawy żywności na ten raz w piątej części całego podradu, a na zabezpieczenie zadatków osobno, prócz dostaw od Zgromadzeń Stanu Szlacheckiego, które zostają na samej ufności; wiadomości o ilości potrzebnej w każdej gubernii będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem ze szczegółowymi kondycjami i dalszymi prawidłami, na których osnowie mają się czynić dostawy.

W niebytności Jenerał Intendenta Sprawujący obowiązki polewego Jenerał Prowiantmeystra 1ey Armii Mikiejew.

1nia 25 augusta
1823 roku M. Szklów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 września rubel srebrny 3 rub. 79½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 75, stary r. 11 kop. 55, imperyal r. 36 kop. 80½.

Wilno dnia 5 września v. s. 1823 Roku.

Изъявление благодарности.

Поспавляю священнымъ и пріятнымъ для себя долгомъ, изъявить чрезъ сіе предъ лицомъ публики, вечную свою благодарность Гну Шшабсь - Лекарю Геппену, за неусынное и безкорыстное стараніе его въ излеченіи болезни, кою я спрдадь при мѣсяца слишкомъ, она сошодла въ гнилой горячкѣ въ сильномъ градусѣ и съ пипнаши, въ каковомъ положеніи я былъ опчаенъ въ жизни, и не имѣлъ нимаейшей надежды быти изльчимъ, но онъ Гнъ Шшабсь - Лекаръ Геппенъ неушомимымъ своимъ попеченіемъ, возвратилъ мнѣ прежнее здоровье; споль блиспательной оныиъ его искусства и сведеній по справедливости должень возвысинъ общую къ ему доверенность, а неусынные старанія о больныхъ прибегающихъ къ его помощи, доказывають въ мѣсѣт истинное его челоуѣко - любіе, я не иначе могу возблагодаринъ, какъ моливами ко Всевышнему о продолженіи полезной и дѣятельной его жизни, а попомъ симъ торжественнымъ изъявленіемъ своей признательности. Г. Свенцяны, августа 28 дня 1823 года. Капишанъ Колодевъ.

Освідѣченіе wdzięczności.

Poczytuję za święty i przyjemny dla siebie obowiązek oświadczyć ninieyszem w obliczu Publiczności, wieczną swą wdzięczność, dla P. Sztaba Lekarza Heppena, za niezmordowaną i bezinteresowną staranność jego, w uleczeniu z choroby, którą więcey trzech miesięcy złożony byłem, a którą była gorączka zgniła z petocyami; w stanie moim byłem już bez nadziei życia; ale P. Heppen niezmordowaną pieczołowitością, przywrócił mi dawniejszy stan zdrowia; tak świetny dowód jego doskonałości i nauki, słusznie podnieść powinien powszechną ku niemu ufność, a czynna staranność około chorych, szukających jego pomocy, dowodzi w nim razem rzetelney ludzkości. Ja nie jestem w stanie mu wypłacić się z obowiązku inaczezy, tylko modlitwami do Naywyższego, o przedłużenie pożytecznego i pracowitego jego życia, a potem, ninieyszem uroczystem oświadczeniem mojej wdzięczności. Święciany dnia 28 augusta 1823 roku.

Kapitan Kołodziejew.

Plan 24 Loteryi Klassycznej Królestwa Polskiego.

Na jakową Loteryą bilety są przysłane z Warszawy do niżej podpisanego, gdzie można onych w każdym czasie dostać w domu Minkiewicza na ulicy Sawicz N. 54. Jakób Lichtenstein.

P L A N

Do 24tey Loteryi Klassycznej Królestwa Polskiego, złożoney z 30,000 Numerów, z których jest 10,000 wygrywających losów, na 5 Klass podzieloney, jako też i jedney nagrody składającej się z Pałacu w Warszawie narożnie przy Ulicach Miodowej i Senatorskiej pod N. 496 położonego, na gruncie dziedzicznym będącego, a dawniey pod nazwiskiem Pałacu Biskupów krakowskich znanego, urzędownie na zł. pol. 1,002,500 otaxowanego, niemniey 25,000 zł. pol. w gotowiznie.

S t a w k a 125 z ł o t y c h.

1 Klasa 12 zł.	2 Klasa 18 zł.	3 Klasa 25 zł.	4 Klasa 35 zł.
1. Los — — — 7,000	1. Los — — — 8,000	1. Los — — — 9,000	1. Los — — — 10,000
I. — — — 3,600	1. — — — 4,000	1. — — — 5,000	1. — — — 7,000
I. — — — 1,800	1. — — — 2,000	1. — — — 2,500	1. — — — 3,000
I. — — — 1,000	1. — — — 1,200	1. — — — 1,800	1. — — — 2,400
2. — à 725. 1,450	2. — à 1,000. 2,000	2. — à 1,200. 2,400	2. — à 1,800. 3,600
4. — — 500. 2,000	4. — — 750. 3,000	4. — — 1,000. 4,000	4. — — 1,200. 4,800
10. — — 250. 2,500	10. — — 500. 5,000	10. — — 750. 7,500	10. — — 1,000. 10,000
20. — — 200. 4,000	20. — — 250. 5,000	20. — — 500. 10,000	20. — — 750. 15,000
40. — — 100. 4,000	40. — — 150. 6,000	40. — — 250. 10,000	40. — — 400. 16,000
120. — — 50. 6,000	120. — — 75. 9,000	120. — — 125. 15,000	120. — — 200. 24,000
800. — — 12. 9,600	800. — — 25. 20,000	800. — — 50. 40,000	800. — — 75. 60,000
1,000. Losów — 42,950	1,000. Losów — 65,200	1,000. Losów — 107,200	1,000. Losów — 155,800
800. Losów bezpłatnych do 2 klasy 27,200	800. Losów bezpłatnych do 3 klasy 49,600	800. Losów bezpłatnych do 4 klasy 80,800	800. Losów bezpłatnych do 5 klasy 112,000
70,150	114,800	188,000	267,800

5 K l a s s a 35 zł.

1. Los — — — — — 150,000.	
1. — — — — — 100,000.	
1. — — — — — 50,000.	
1. — — — — — 30,000.	
2. — — — — — à 20,000. 40,000.	
4. — — — — — 10,000. 40,000.	
10. — — — — — 5,000. 50,000.	
20. — — — — — 2,500. 50,000.	
40. — — — — — 1,500. 60,000.	
120. — — — — — 1,000. 120,000.	
150. — — — — — 500. 75,000.	
270. — — — — — 250. 67,500.	
580. — — — — — 200. 116,000.	
4,800. — — — — — 150. 720,000.	
6,000. — — — — — — — 1,668,500.	
Praemium czyli Pałac zł. 1,002,500.	
i nadto przyłączona w gotowiznie wygrana w summie zł. 25,000.	1,027,500.
	2,696,000.

REKAPITULACYA.

Dochód.	Rozchód.
30,000. Los fl. 12 360,000.	1,000. Losów 70,150.
20,000. — 18 522,000.	1,000. — 114,800.
28,000. — 25 700,000.	1,000. — 188,000.
27,000. — 35 945,000.	1,000. — 267,800.
26,000. — 35 910,000.	6,000. — 2,696,000.
fl. 125 3,437,000.	od praemii $\frac{10}{100}$ 100,250.
	10,000. Losów 3,437,000.

O B W I E S Z C Z E N I E.

1. Za zezwoleniem Najwyższej Władzy, zaręczeniem wypłaty przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu i pod dozorem Dyrekcyi jeneralney Loteryi Królestwa Polskiego, ustanowiona jest 24 Loterya klassyczna, składająca się z 36,000 Numerów, z których 10,000 losów w 5ciu klassach w artykule 5 wymienionych, jest wygrywających.

Do liczby wygrywających losów, jest dołączona nagroda, składająca się z Pałacu Rządowego massif murowanego, w Warszawie przy ulicach Miodowej i Senatorskiej narożnie pod Numerem 496, na gruncie dziedzicznym położonego, a dawniej pod nazwiskiem Pałacu Biskupów Krakowskich znanego, urządzone na złp. 1,002,500. o-taxowanego. Pierwszy Numer wyciągnięty z koła zaraz po Numerze wygrywającym złp. 150,000, wygrywa dopiero opisany Pałac z przyłączoną do niego summa złp. 25,000, wynoszącą, nadto jeszcze wygrać może kwotę, jeśli jaka na wyciągnięty tenże Numer przypadnie, przez co zdarzyć się może dla wygrywającego ten szczęśliwy wypadek, że obok wygrania Pałacu i summy złp. 25,000. wygra także złp. 100,000.

W przypadku gdyby Numer wygrywający złp. 150,000, miał być ostatni z koła wyciągnięty, w takim zdarzeniu przedostatni Numer, wygrywa Pałac i złp. 25,000.

2. Wygrywający w czterech poprzednich klassach najmniejszą kwotę, oprócz teyże kwoty pieniężney dostanie jeszcze los bezpłatny do następney klasy.
3. Losy drukowane są z Numerami i podpisem Dyrekcyi Loteryyney, upoważnione pieczęcią teyże Dyrekcyi, tak, iż w środku tylko będący Numer i imię Kollektora na boku, pisane będą; takie tylko Losy i ich części są ważne, i za takie Dyrekcyja ręczy.
4. Stawka przyjmowana będzie w srebrney kurs w kraju mającey monecie, i w takieyże wygrane kwoty płacone będą.
5. Ciągnięcie w następujących terminach oznacza się.

1szej	Klasy	dnia	11	Sierpnia	1823 r.
2giey	—	dnia	12	Września	—
3ciey	—	dnia	13	Października	—
4tey	—	dnia	14	Listopada	—
rozpoczęcie 5tey	—	dnia	15	Grudnia	—

6. Na pierwszą klasę stawia się złp. 12, na drugą złp. 18, na trzecią złp. 25, na czwartą złp. 35, na piątą złp. 35.
7. Od każdej w gotowiźnie wygranej kwoty, dziesięć od sta potrącać się będzie.
8. Kollektorowie mają prawo od każdego losu całkowitego brać w każdej klassie dla siebie po gr. pol. 15, od wpisu, i tak w proporcją czwartą część wpisowego od każdej ćwierci losu, prócz tego od każdego sześciu złotych wygranych, po groszy polskich pięć.
9. Posiadacz losu, na który wygrana Pałacu padnie, od teyże wygranej do żadnych zgół opłat pociągany być nie ma, zaoczem tenże tak od opłaty dla kolektora od wygranego Pałacu, jako i wszelkich innych, jakiegokolwiek bądź rodzaju opłat, niniejszym uwalnia się.
10. Ponieważ wygrywający Pałac odbiera go w possessyą w czasie Artykułem 14 oznaczonym, zatem:

- a. Jeżeliby jakie lokale w czasie odciągnięcia loteryi wydzierżawione nie były, takowemi lokalami właściciel niezwłocznie według swoy woli zarządzi.
- b. Komorne od lokatorów prywatnych, którym dopiero z dniem ostatnim czerwca 1824 roku, expirują kontrakty (gdyż na dłuższy czas wydanych kontraktów niema) do wygrywającego należy, a to, od dnia 1 stycznia 1824 roku.
- c. Nakoniec: mieszkania te, które w czasie odciągnięcia loteryi przez Władze Rządowe zajętemi okazały się, dopiero od 1. Juna 1824 r. oddanemi właścicielowi do dyspozycji jego zostaną; lecz od nich, jako za półroczne komorne, Skarb Królestwa Polskiego zapewnia wygrywającemu wypłatę dochodu, według tych zasad, jakie do oceny szacunku Pałacu tego przyjętemi przez Rząd zostały i według nich taxa ułożona, która wraz z rysunkami tegoż Pałacu w dyrekcyi loteryi złożona, każdemu do przejrzenia wolna jest.

11. Numera w jednej odciągniętej klassie, do następnych należeć nie mogą, lecz każdy gracz u swego kolektora nowych dostać może losów, za opłatą atoli klass poprzednich, to jest: kto w drugiej klassie los nowy bierze zapłaci złp. 30, w trzeciej złp. 55, w czwartej złp. 90, w piątej całkowitą stawkę czyli złp. 125.
12. Kollektorowie losy nie sprzedane lub nie odmienione, powinni w takim czasie do dyrekcyi loteryy odesłać, aby u niey najpóźniej na dni trzy przed ciągnięciem każdej klasy znajdowały się, później bowiem nadesłane na rachunek tego zostaną, na kogo zapisanemi były, w czém żadne usprawiedliwienie przyjętem nie będzie. Dla uniknienia zaś nieprzyjemności, winni są kollektorowie wyraźnie na kopercie zapisać dzień oddania ekspedycyi na Peczęć.
13. Po odciągnięciu każdej klasy, losy nie wyszłe zamienionemi bydź powinny u kolektorów na następną klasę, a to nypóźniej na dni ośm przed terminem do ciągnięcia oznaczonym, za okazaniem losu z poprzedzającej klasy, nieodmienione bowiem, jako o-puszczane uważane, inném osobom sprzedane zostaną, a twierdzenie iż kolektor kre-dytował stawkę bez wydania losu, przy wyniknąć ztąd mogącey kwestyi, na żadną u-wagę zasługiwać nie będzie i wygrana temu tylko przyznana i wypłacona zostanie, kto do niey udowodni prawo przez okazanie posiadanego z klasy właściwey losu; gdyby a-toli gracz, udając się w czasie przepisany do swego kolektora, losu do zamiany na następną klasę nie dostał, ma się o to zgłosić do dyrekcyi przed ciągnięciem teyże klas-

- sy, z przyłączeniem tak losu z poprzedniczej na dowód że był opłacony, jako też i opłaty następnej klasy, a w ten czas z dyrekcyi odbierze los, zgłaszający się zaś po odbytem ciągnięciu, lub bez formalności dopiero przepisanych, sam sobie przypisze utratę wygranej.
14. Wygrane pieniądze zapłacone będą w Warszawie, po ogłoszeniu drukiem Tabelli wygranych Numerów, na prowincyi zaś najdalej w trzy tygodnie od daty tegoż ogłoszenia, a to za złożeniem oryginalnego losu wygrywającego u tego kolektora, u którego tenże los wzięty był. W powyższym przeciągu czasu i Pałac Nro 496, wolny od wszelkich długów, z czystą zupełnie hipoteką, wygrywającemu za złożeniem losu oryginalnego, urzędownie na własność oddany zostanie, równie w tymże czasie, wypłacona mu będzie summa złp. 25.000.
 15. Gdy losy do niniejszej Loteryi drukowane będą i w ćwiartkach dla łatwiejszego onych nabycia, zatem jeżeliby wygrana Pałacu padła na Numer w ćwiartkach wydany, a przez osoby różne zakupiony, wówczas tytuł dziedzictwa przez Rząd na nich wszystkich urzędownie przełany zostanie, oni sami atoli, jako wspólni dziedzice, między sobą o posiadanie pałacu ułożą się.
 16. Ani stawione pieniądze, ani wygrana, nie mogą być pod żadnym względem przyaresztowane, wyjąwszy gdyby kto jakim przypadkiem los przez siebie zakupiony zgubił, lub miał takowy sobie skradzionym, o czem kolektora lub dyrekcyą jeneralną loteryi zawiadomić powinien i to koniecznie przed ciągnięciem tej klasy do której los utracił.
 17. Mieszanie Numerów i ciągnięcie onych przez dwie sieroty odbywać się będzie publicznie w domu loteryjnym, w przytomności osób od Najwyższej Władzy do tego przeznaczonych.
 18. Dyrekcyja ręczy tylko za takich kolektorów, którzy mają patenta i instrukcyje formalne, a które na żądanie każdemu okazać są obowiązani. Kolektorowie zaś za swych subkolektorów i wszystkich którym do sprzedania powierzą losy, winni są zaręczyć.
 19. Dyrekcyja dając kolektorom do sprzedaży ćwierci losów, takowych, chociażby która z nich sprzedaną nie była, na powrót nie przyjmie.
 20. Wszelkie listy i pieniądze od kolektorów po Prowincyach, do dyrekcyi powinny być franco przesyłane. Kolektorowie po Prowincyach od kwot na losy u nich wzięte wygranych, i przez nich wypłaconych, mają prawo potrącić wygrywającemu porto, a to podług przepisów dla dyrekcyi Pocht wydanych.
 21. Wszelkie losy wygrane, na dowód że takowe opłacone zostały, kolektorowie do dyrekcyi loteryi odesłać powinni.
 22. Gdyby kto o wygraną w ciągu trzech miesięcy od dnia zakończenia ciągnięcia tej klasy, w której wygrana padła, nie zgłosił się, utraci prawo do wygranej i takowa oddana zostanie na korzyść szpitali krajowych.
 23. Obojdem za granicą Królestwa Polskiego zamieszkałym, a w niniejszą loteryą grającym, zabezpiecza się wolność wyprowadzenia wygranych pieniędzy, bez żadnej innej, prócz w planie wyszczególnionej opłaty, lecz w gatunkach monet prawem ostrzeżonych.

w Warszawie dnia 1go maja 1823 roku.

DYREKCYA LOTERYI KLASYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Kons. Kochanowski J. Gebhard.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Starozakonnym Judelowi i Mowszy Nefelowiczom Gruszkom, Leybie Ariowiczowi z Lipniszek, Jochelowi Szlomowiczowi Sobolowi, Michelowi Szmulowiczowi, Saperowi, Berce Abramowiczowi, Rytowtowi, Jankielowi, Zachariaszewiczowi krawcowi wspólnikom, a Urodzonym Urbanowi Jazdowskiemu b. Prezydentowi Ziem. Wileń, Józefatowi Krzywcowi exaktorowi wilekomirskiemu, Heronimowi Morykoniemu Sędziemu Granicznemu Wilekom., Stanisławowi Paszkiewiczowi Assesorowi Sądu Głównego Wileń, Ludwikowi Weinlicherowi jubilerowi oraz Stanisławowi Łopaty successorom, pozew edyktalny przed Sąd Główny Wileński 2go Departamentu z powództwa Urodzonego Ignacego Wolka Porucznika wojsk Rosyjskich, w referencyi do Ukazu Rządzącego Senatu 3go Departamentu w 17 dzień miesiąca kwietnia bieżącego roku nastalego Dekretu remissyjny Sądu Głównego Guber. Lit. Wileńskiego 2go Departamentu z wyrażonemi obżal. osobami zapadły, poprawującego, a ordynującego wyznaczyć jeden powiatowy Sąd mieysca tego gdzie żalcy mieszka lub gdzie majątek posiada na całkowitą rozprawę nawet przez śledztwieny porządek, gdy tego okaże się potrzeba, wynosi się w następnych prośbach o przeznaczenie w skutek rzeczzonego Senackiego Ukazu jednego powiatowe-

go Sądu na całkowitą rozprawę, jakowy wedle brzmienia tegoż Ukazu za właściwy uznany będzie; o przedpisanie wyznaczonemu Sądowi przez śledztwieny process, jako takiemu rodzajowi sprawy właściwy całą sprawę rozstrząsnąć; o uznanie bliższości do dowodu żalcey stronie jako ukrzywdzoney; o nakazanie wedle rygoru prawa postąpienia z winnymi; i nakoniec o sądzenie na winnej stronie expensow prawnych z wolnością poprawy tej žaloby.

Roku 1823 miesiąca września 4 dnia, Woźny niżej podpisany zeznaje tym moim relacyjnym kwitem, iż kopią takowego edyktalnego pozwu w sprawie WJP. Ignacego Wolka Porucznika po osoby poszczególnie w onym przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2go Departamentu ciąglego w mieście Gubernijskim Wilnie bez przerwy sądzącego się adcytowane, dla awizacyi, aby na prawny termin dla rozprawy stawili się do Gazety Kuryera Litewskiego podałem. Stefan Trzesnioki Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1823 miesiąca września 4 dnia przed aktami grodzkimi Powiatu Wileńskiego stawiając osobie Woźny wyżej podpisany tę relacyą pozewną zeznał. Świadcze Regent Kazimierz Dauksza.

Roku 1823 miesiąca 7bra 4 dnia. Takowy pozew Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

P e n s y a.

2 Pensya żeńska utrzymywana pod przewodnictwem JP. Kozłowskiej w Werkach, przeniesioną została do Wilna. Utrzymywać się będzie na Sawicz ulicy, w domu JW. Rzeczywiściego Radzcy Stanu i Kawalera Römpera. Przyymować się także na tę pensyą będą panny przychodzące.

3. Na dniu 3 miesiąca septembra 1823 roku w domu Uniwersyteckim w Wilnie pod N. 197 położonym, uskutecznić się będzie publiczna Licytacja rozmaitych mebli do własności JW. Radzcy Stanu i Kawalera Józefa Franka należnych, o czém jako Delegowany Urzędnik do Publicznej wiadomości podaję. Dat 1823 augusta 29 dnia.

Jan Buksza R. M. W.

P o z e w.

3. ALEXANDER Pierwszy IMPERATOR Samowładnący Całą Rosyją etc. etc. etc.

Urodzonemu Hilaremu Oborskiemu Podkomorzemu Ptu Mińskiego sukcesorowi zeszłego Tomasza Oborskiego, Kajetanowi Sliżanowskiemu, Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi Sukcesorowi Xcia Antoniego Radziwiłła, Konstantemu Wołodźkowi Kommissyonierowi, sukcesorom Ignacego Wendorfa utrzymującym część tradycyi w Czasznikach po Paszkiewiczach, Mikołajowi Haydukiewiczowi b. Prezydentowi miasta Mińska, sukcesorom Xiężny Karoliny Radziwiłłowej, sukcesorom Grzegorza Olędzkiego, Joachimowi Kudzinowiczowi b. Adwokatowi Mińskiemu, starozakonny Boruchowi Dawidowiczowi mieszkańcowi Czasznickiemu, Manzelowi Felteynowowi, Stawirejowi, Styczyńskiemu, oraz dalszym debitorom funduszu zeszłego Marszałka Wołodkowicza w ręku swym utrzymującym, Pozew edyktalny przed Sąd inekwitacyino-exdywizorski w dobrach Sielcu satysfakcyonować kredytorów tegoż Marszałka Józefa Wołodkowicza mający, z instancyi Ur. Wincentego Wołodkowicza Podkom. Ptu Wileyskiego Orderu ś. Jana Jerolimskiego Kawalera, stopień zeszłego swego oycy Marszałka Wołodkowicza reprezentującego, z odwołaniem się do dowodów czasu sprawy złożyć się mających, a w szczególności wynosi się o to: iż obżalowani niektórzy sami przez się, niektórych zaś Antecesserowie, zawiniwszy Józefowi Wołodkowiczowi Marszałkowi Gubernskiemu Mińskiemu dość znaczne summy, gdy tych zeszłemu swemu wierzycielowi nieopłaciliście, daliście przeto powód kredytorom tegoż Marszałka nieodbierającym satysfakcyi przyniesienia dopominku na Sądzie Głównym Wileńskim czasowego 2go Departamentu, jakoż z komportowanych od masy dowodów, tenże Sąd Główny przekonawszy się, iż w ręku obżalnych znajduje się summowny i dalszego tytułu fundusz, bonifikatę pretensyów kredytorskich stanowiący, wszystkich do odpowiedzi przed wyznaczonym Sądem inekwitacyino-exdywizorskim wyrokiem swoim w roku 1822 8bra 27 dnia ogłoszonym, zobowiązał, skutkiem czego żałujący chcąc zadość uczynić dla wierzycieli funduszu oyczystego, znajduje konieczną potrzebę powołania wszystkich obżalowanych przed Sąd w dobrach Sielcu agitujać się i prosić nadewszystko dowo-

dów, jakie od masy oyczystey przyniesionemi będą, approbatty, mocą tych summ kapitalnych z procentami na każdym poszczególnie z obżalowanych debitorach i ich sukcesorach, zasądzenia, i na tych kredytorów niemających satysfakcyi zalokowania, włościan niesłusznie przez obżalowanych Styczyńskiego i Stawireja zadzierżanych, na rzecz masy oddania, oraz decydowania tego, o co w sprawie proszonym będzie, salva melioratione tej żaloby.

Roku 1823 mca augusta 24 dnia Woźny niżej wyrażony świadczę iż tego pozwu kopią zgodną w zupełności z niniejszym autentykem od JW. Wincentego Wołodkowicza Podkomorzego Ptu Wileyskiego i Kawalera orderu ś. Jana Jerolimskiego, stopień zeszłego Józefa Wołodkowicza Marszałka Gubern Mińskiego reprezentującego po JWW i WW. Debitorów jako to: Hilarego Oborskiego Podkom. Mińsk., Kajetana Sliżanowskiego, JO. Xcia Ludwika Radziwiłły, Konstantego Wołodzki, sukcesorów Ignacego Wendorfa, Mikołaja Haydukiewicza, sukcesorów Xiężny Karoliny Radziwiłłowej, Grzegorza Olędzkiego, Joachima Kudzinowicza, Star. Borucha Dowidowicza, Manzella Folteynowa, Stawireja, Styczyńskiego, oraz dalszych debitorów zeszłego Marszałka Wołodkowicza, wyniesionego przed Sąd inekwitacyino-exdywizorski w majątności Sielcu w w Gubernii Witebskiej odbywać się mającey, do drzwi Sądowych Sądu inekwitacyino-exdywizorskiego przybiłem i do stanności wszystkich debitorów nieraz rzeczonoego Marszałka Wołodkowicza przed Sądem w dobrach Sielcu odbywać się mającym, przez awizacyą Kur. Lit. wezwałem. Datt ut supra, Witalis Wosilewski Ptu Wileyskiego Woźny.

Roku 1823 augusta 24 dnia na Sądach inekwitacyino-exdywizorskich stawając osobiście JP. Woźny wyżej wyrażony Relacyą Pozwu zeznał, świadczę Jan Weryha Sędzia Grodzki Zawileyski i Exdywizorski Prezydent.

Wolno drukować, Franciszek Billewicz Pisarz Grodz. Ptu Rosieñ. i Exdyw.

P o d r a d.

3. Dla Uniwersytetu Wileńskiego potrzeba drzewa opałowego w długości polana $\frac{3}{4}$ łokcia sążni trzy arszynowych 1000, to jest: 500 sążni sosnowego i tyleż olchowego, na dostarczenie takowego drzewa odbywać się będzie w Uniwersytecie publiczna licytacja w dniach 4, 5 i 6 września m. n. o godzinie 4 po południu. Każdy ktoby chciał należeć do takowej licytacji, ma się stawić w Kancellaryi Uniwersytetu w terminach wyżej oznaczonych i przejrzyć warunki do kontraktu.

(podpisano) Sekretarz Felix Mierzejewski.

3. Dom JPanow Franciszka i samey Opitzow małżonkow w Wilnie na Zarzecz pod N. 566 położony z publicznej licytacji w dniach 3, 4, i 6, miesiąca septembra 1823 roku uskutecznić się in fundo samegoż domu mającey, zostanie rocznie z daty 29 tegoż miesiąca septembra zaarędowny, życzących przeto wziąć tenże dom w arędę, do licytacji na powyższe terminu jako delegowany z Magistratu wileńskiego Urzędnik zapraszam. Dat roku 1823 miesiąca augusta 28 dnia.

Jan Buksza R. M. W.